Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 15 maja 1934 r. 1061.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dalszy artykuł dr.Bistrasa w sprawie stosunków polsko-litewskich."Rytas" Nr. 107 z 12.V.1934 r. Artykuł dr.L.Bistrasa p.t."Nie przesadzajmy". Streszczenie:

W związku z dyskusjami, jakie się odbyły w uniwersytecie kowieńskim na temat związku bałtyckiego i sprawy wileńskiej,"L.Aidas" zarzucił mówcom dr.L.Bistrasowi i prof.Czepińskiemu pretendowanie do reprezentowania opinji publicznej. Tymczasem opinje, wyrażone w dyskusjach i prasie nie pretendują do tego, by być oficjalnemi. Fakt zaś, że różnią się one od opinji, która dotychczas była uważana za jedyną możliwą opinję, nie świadczy jeszcze o błędności czy szkodliwości tych opinij. Wbrew twierdzeniu "L.Aidasa", nikt podczas dyskusyj nie wyraził chęci wyrzeczenia się Wilna i podróży do Warszawy dla pojednania z Polakami. Zawieszenie kwestji na jakiś czas i całkowite wyrzeczenie się tej kwestji są chyba rzeczami, które bardzo od siebie się różnią. Co się tyczy podróży do Warszawy, nie trzeba będzie się bodaj śpieszyć, gdyż już wiele dogodnego dla rokowań czasu zmarnowano.

Polska odmówiła swego udziału w propozycji moskiewskiej odnośnie zagwarantowania bezpieczeństwa państw bałtyckich, gdyż układała się wtedy z Niemcami w sprawie paktu o nieagresji. Obecnie Niemcy odrzuciły podobną propozycję Litwinowa, gdyż mają już traktat z Polską i nie chciałyby przez podpisanie gwarancyjnego dokumentu obrażać Polaków. Warszawa i Berlin obiecały sobie wzajemnie nie czynić nic, coby ich polityce nad Bałtykiem mogło szkodzić. Niema więc dzisiaj sytuacji, którąby można było nazwać tertius gaudens. W związku z tem nie wypadnie chyba, przynajmniej narazie, stawiać na antagonizm interesów tych dwóch sąsiadów Litwy, by wyzyskać dla polityki litewskiej plusy, jakie były możliwe przed porozumieniem polsko-niemieckiem. Tem niemniej należałoby się przystosowywać do wciąż się zmieniających okoliczności polityki międzynarodowej.

Stanowisko "L.Aidasa", jako urzędówki, wymaga ostrożności w słowach. "Liet.Aidas" się myli, sądząc, że wyrażenie odmiennej opinji i to tylko w zakresie taktyki, jest szkodliwe dla samej sprawy, co do której nikt dwóch zdań nie wyrażał.-

"Liet.Aidas" o głosach prasy łotewskiej w sprawie memorjału litewskiego."Liet.Aidas" Nr.107 z 12.V.1934 r. Art.p.t."Szkodliwa tendencja". Streszczenie:

Według wiadomości z Rygi, memorjał rządu litewskiego do Łotwy i Estonji został rozpatrzony i przychylnie przyjęty przez sfery rządowe. Jednak w prasie bałtyckiej odezwały się głosy, które świadomie, czy nieświadomie dążą do burzenia pracy nad zbliżeniem. Chodzi tu o głosy w prasie łotewskiej. Pod tym względem bardzo jest charakterystyczna karykatura, jaka się ukazała w "Jaunakas Zinas" 27 kwietnia, a jaka wyobraża Litwę starającą się ocalić przed burzą hitlerowską pod daszek związku bałtyckiego, pod którym już stoją Łotwa i Estonja. Taka interpretacja kroku litewskiego nie może wywołać na Litwie dodatniego echa. Trudno zresztą zrozumieć, co wywołało tego rodzaju interpretację. Przecież Litwa nigdy nie unikała rozmów z Łotwą i Estonją w sprawie ściślejszej współpracy państw bałtyckich. Dziwnem również się wydaje rozdmuchiwanie niebezpieczeństwa, mającego grozić Litwie ze strony Niemiec. Przecie, o ile takie niebezpieczeństwo istnieje, grozi ono nietylko Litwie.

Pozatem rzuca się w oczy jakieś niezadowolenie prasy łotewskiej, iż inicjatywy odnośnie memorjału podjęła się Litwa, a nie Łotwa. Wynika to głównie z tego, iż wiele pism z naciskiem wykazuje, że memorjał z 25 kwietnia nie jest pierwszym oficjalnym krokiem w kierunku stworzenia związku bałtyckiego.

Wreszcie prasa łotewska wykazuje tendencję do tłumaczenia kroku rządu litewskiego, jako środka samoobrony. "Latvis" otwarcie się nawet w tej sprawie wypowiedział. Tendencja taka jest tem mniej zrozumiała, że w prasie litewskiej niejednokrotnie podkreślano, iż Litwini nie oczekują pomocy ze strony sąsiadów północnych. Nie oczekują, by Łotwa czy Estonja zwróciła Litwie Wilno czy zapewniła Kłajpedę. Nietykalność terytorjalna państw bałtyckich, jako członków Ligi Narodów, ma mocne gwarancje w pakcie L.N. Litwa nie przestała jeszcze wierzyć w Ligę Narodów tak, by każde niebezpieczeństwo zmu-

szało Litwę do przerzucania się z jednej strony na drugą. W związku z tem memorjału litewskiego z 25 kwietnia niepodobna tłumaczyć, jako skutek takiego przerzucania się. Dla Litwy związek państw bałtyckich był zawsze jedną z kierowniczych idej polityki zagranicznej. Skoro Litwa teraz, a nie wcześniej wyraziła inicjatywę, to nie dlatego, aby obecnie była zmuszona to zrobić, a dlatego, że miała dostateczną podstawę do myślenia, iż obecnie inicjatywa litewska będzie należycie spotkana.

Mając przeto na względzie wspólny cel wszystkich trzech państw bałtyckich, należałoby obecnie unikać tendencji, która w ostatecznych wnioskach utożsamia się z propagandą prasy niemieckiej, prowadzonej przeciwko związkowi bałtyckiemu.-

"M u s ų R y t o j u s" w s p r a w i e s t o s u n k ó w l i t e w s k o - p o l s k i c h ."Musų Rytojus" Nr.36 z 12.V.1934 r. Art.p.t."W sprawie stosunków polsko-litewskich". Streszczenie:

W ostatnich czasach prasa polska zaczęła wiele pisać o porozumieniu Polski z Litwą. "Musų Rytojus" zamieszczał już polskie projekty w tej sprawie. Niestety, na Litwie znaleźli się ludzie, którzy swemi przemówieniami jedynie zachęcają Polaków do szydzenia z Litwy. Profesorowie uniwersytetu kowieńskiego stworzyli Klub Polityczny, który zaczął rozważać różne polityczne kwestje. Ostatnio odbył się w uniwersytecie wiec, na którym przemawiali niektórzy członkowie klubu. Jeden z mówców prof.Czepiński oświadczył, że należy dziękować Bogu, iż Litwa nie posiada Wilna, gdyż nie zdołałaby go utrzymać i zginęłaby. Takie oświadczenie nie może nie wywołać u każdego Litwina największego zdumienia i oburzenia. Inny profesor posunął się jeszcze dalej. Mianowicie prof.Bistras napisał w "Rytasie", że prof.Czepiński się nie omylił, a tylko głośno wyraził to, co każdy uświadomiony Litwin dawno w sercu nosił.

Stanowisko rządu litewskiego i całego narodu w sprawie Wilna nie zmieniło się i zmienić się nie może. Litwini nie mogą się wyrzec wyzwolenia Wilna, gdyż nie mają na to żadnego prawa. Litwa rokowań nie odrzucała i dzisiaj nie odrzuca. Jednak Polacy są dzisiaj trudniej dostępni, niż kiedykolwiek. Polacy chcą zabrać od Litwy wszystko, nawet niepodległość, nic wzamian nie dając.

Dopóki Polska będzie żądać od Litwy uznania gwałtu Żeligowskiego, dopóty żadne rokowania nie są możliwe.-

K r o n i k a .

S p r a w a m e m o r j a ł u l i t e w s k i e g o i o d p o w i e d ź Ł o t w y i E s t o n j i ./V.1934/:Z Kowna donoszą, że posłowie litewski i estoński wręczyli rządowi litewskiemu odpowiedź swoich rządów na notę litewską z 25 kwietnia w sprawie ścisłej współpracy między państwami bałtyckiemi.

Niemieckie biuro informacyjne zauważa, że oba rządy z zadowoleniem powitały propozycję rządu litewskiego, uważając, ~~że~~ ją za zasadniczą podstawę dalszych rokowań dyplomatycznych, jednak propozycja oraz warunki, przewidziane w nocie litewskiej, wymagają dokładnych wyjaśnień.

Dosłowny tekst noty i odpowiedzi nie zostały jeszcze ogłoszone.

Urzędowa agencja łotewska ogłasza w sprawie odpowiedzi na memorandum litewskie następujący komunikat:

Łotewski poseł w Kownie Ekis i poseł estoński Leppik odwiedzili litewskiego ministra Spraw Zagr. dr.Zauniusa, wręczając odpowiedź rządów łotewskiego i estońskiego na memorandum litewskie z 25 kwietnia.

Posłowie z zadowoleniem podkreślają chęć rządu litewskiego co do zacieśnienia węzłów między Łotwą, Estonją i Litwą. Łotewska i estońska opinja publiczna nastrojona jest nadzwyczaj przychylnie do idei zbliżenia państw bałtyckich.

Łotwa i Estonja gotowe są przystąpić do rozpatrzenia wstępnych warunków, które winne stać się współpracą trzech państw. Łotwa i Estonja proponują, aby prowadzić pracę w drodze bezpośrednich rokowań. Łotwa i Estonja zapraszają Litwę do przyłączenia się do łotewsko-estońskiej umowy sojuszniczej z dnia 17 lutego 1934 r.

Oświadczenie tej treści zakomunikowane zostało również posłom litewskim w Rydze i Tallinie.-